Nr 109

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 12 Września v. s. 1821 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazety petersburskiey jest dnia 2 września.

Przez Naywyższy dyplomat pod dniem 19 sierpnia, jenerał prowiantmeister rangi czwartey klassy *Abakumow*, mianowany kawalerem orderu s. Włodzimierza 2giey klassy, w nagrodę odznaczającego się sprawowania przez lat pięć wydziału prowiantskiego i zrobienia znakomitey oszczędności.

Przez Naywyższy doplomat pod dniem 20 sierpnia, jenerał porucznik Króla Jmci Sardyńskiego, Hrabia *Salmuro d' Andezeno*, mianowany kawalerem orderu s. *Anny* 1szey klassy, na okazanie należney sprawiedliwości i naywyższego zadowolenia, że znalezienia się jego na urzędzie jeneralnego gubernatora Sabaudyi w czasie ostatnich zamieszek w Piemoncie.

Podług *Ruskiego Inwalida* z dnia 31 sierpnia, przez rozkaz dzienny d. 25 sierpnia, Cesarz Jegomość na zaświadczenie głównego nad osadami woyskowemi naczelnika, jenerała artyllery, Hrabiego *Arakczejewa*, oświadcza Naywyższe zadowolenie brygadnemu dowódzcy batalionow osadowych pierwszey dywizyi gwardyi, grenadyerskiego półku Cesarza Jmci Austryackiego, półkownikowi *Wacharłowskiemu* i dowódzcy batalionu osadowego drugiego półku karabinierskiego podpółkownikowi *Starczeńkowemu*, za rychłe ukształcenie ludzi rang niższych do służby szeregowey.

Przez rozkaz dzienny z dnia 26 sierpnia, naznaczeni dowódzcami brygad: dowódzca konnego półku gwardyi jenerał adjutant *Orłow 2gi*, 1szey brygady 1szey dywizyi kiryssyerów, z zostawieniem przy dawnieyszych obowiązkach. Zostający przy naczelniku 1szey dywizyi grenadyerów, jenerał major Hrabia *Gurjew* 1szy, 2giey brygady 3ciey dywizyi grenadyerow. Zostający przy naczelniku 13 dywizyi pieszey jenerał major *Andrzeykowicz*, 1szey brygady 4tey dywizyi pieszey. Zostający w wewnętrzney straży jenerał major Baron *Delwih* 1szy, 2go okręgu wewnętrzney straży, na mieyscu jenerał majora *Enteljanowa* 1go, a ten ostatni 6go okręgu.

Przez tenże rozkaz dzienny, Jego Cesarska Mość, na przedstawienie naczelnie dowodzącego 2gą armiją jenerała kawaleryi Hrabiego *Witgensteina*, oświadcza swoje zadowolenie dowódzcy 3go batalionu wzorowego półku karbinierów, półkownikowi *Traskinowi* 1mu, za odznaczające się wyćwiczenie podoficerów, przysłanych z powierzonego jemu batalionu do 2go woyska.

Przez rozkaz dzienny dnia 30 sierpnia, dezurny jenerał głównego sztabu Jego Cesarskiey Mości, jenerał adjutant *Zakrzewski*, mianowany jenerał porucznikiem, z zostawieniem przy dawnieyszych obowiązkach. Dowódzca 49go półku strzelców, półkownik *Piatnik*, mianowany jenerałem majorem, z naznaczeniem zostawać w wewnętrzney straży.

Podług gazety senackiey, datowaney dnia 3 września, przez Naywyższe ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu:

Dnia 25 lipca. Sekretarz gubernialny *Uljanow*, zostający w tambowskim sądzie niższym, przy uwolnieniu zupełnem od służby na własną prośbę, dla starości i osłabionego wzroku, w nagrodę chwalebney służby wyżey lat czterdziestu otrzymał pensyi dożywotney po 100 rubli na rok.

Dnia 27 lipca. Jego Cesarska Mość, dla śpiesznieyszego odbywania spraw w sądach ziemskich gubernii nowgorodzkiey, Naywyżey rozkazać raczył: 1) Do sądow ziemskich tey gubernii przydać do każdego po jednym assesorze ze szlachty. 2) Tych przydanych assesorów naznaczać do sądow ziemskich takimże sposobem, jaki jest ustanowiony w urządzeniu o guberniach i rozkazem naywyższym objawionym Rządzącemu Senatowi przez ministra sprawiedliwości dnia 6 września 1818 roku. 3) Assesorowie ci mają się uważać narówni z dalszymi assesorami sądów ziemskich i spólnie z nimi zaymować się wszystkiemi przedmiotami, za obowiązek ziemskiey policyi przepisanemi; i 4) Gażę dla nich wydawać takoż zarówno z dawnieyszymi assesorami po 300 rubli na rok ze skarbu.

Minister sprawiedliwości, jenerał piechoty, Xiążę Łobanow-Rostowski, w przełożeniu do Rządzącego Senatu pod dniem 3cim czerwca, doniosł, iż Cesarz Jmć, na podanie naczelnie dowodzącego w Gruzyi jenerała piechoty *Jermołowa*, stosownie do opinii komitetu ministrów, podniosł do rangi kollegialnego assesora, *Maślennikowa*, który służąc w ministeryum policyi w randze sekretarza kollegialnego, a później na radcę tytularnego podniesiony, nie został nagrodzony wyższą rangą za to, że przeniosł się na służbę do *Gruzyi* i razem zjednał świadectwo dobrego i sposobnego urzędnika.

Cesarz Jmć d. 24 maja potwierdził dziennik komitetu ministrów, względem powiększenia policyi miasta *Uralska*, a to na podanie ministra woyskowego.

Rządzący Senat przez ukaz okolny z dnia 27 lipca ogłosił, iż zostali uznani wicekonsulami duńskimi, Alexander *Mantowani* w *Odessie*, Baltazar Draszkowicz w *Taganrogu*, i Aug. *Amoretti* w *Teodozyi*, J. K. *Faben* ajentem i expedytorem jeneralnego konsulatu hiszpańskiego w *Kronsztadzie*.

Kurs petersburski dnia 30 sierpnia: dukat hollenderski nowy 11 r. 85 k., stary 11 r. 70 kop.— Zmiana złota 2 r. $88\frac{1}{4}$ k., — Zmiana srebra 2 r. $77\frac{1}{2}$ kop.

Nieustający dochod kommissyi umorzenia długow: 6§ assygn. - - po 101 } procentow.
5§ brzęczącą monetą — $77\frac{5}{8}$ }

KRÓLESTWO POLSKIE.

Dnia 13 b. m. wszystkie półki piechoty i jazdy, zebrane na polach pod *Warszawą*, odbyły znowu wielki popis z ogniem, pod naczelném dowództwem J. C. Mości Wielkiego Xiążęcia *Konstantego*, a w obecności Wielkiego Xiążęcia *Michała*.

Po ciężkich i długoletnich cierpieniach, zakończył dni swoje, JW. Stanisław Hrabia *Potocki*, prezes senatu, kawaler orderów polskich i legii honorowey. O przymiotach i zasługach męża tego, nie będziem się długo rozciągać; znają je żyjący, znać będą potomni, z czynów obywatelskich, dzieł literackich, wielkich zawodów, pod sterem jego wzniesionych, hoynych nakoniec darów akademii warszawskiey uczynionych. Urodził się mąż ten w roku 1757 z Eustachego *Potockiego*, jenerała artylleryi Lit. i Maryi *Konckiey*, córki sławnego za *Jana III*, jenerała artylleryi Kor. W młodym wieku wszedł w zawód publiczny za panowania *Stanisława Augusta*, czterykroć sprawował funkcye poselskie, zasiadał w radzie nieustającey. Pod N. *Fryderykiem Augustem* Królem Saskim X. W. wyniesiony został na godność prezesa rady stanu i ministrów, i prezesa edukacyi publiczney. Panujący nam łaskawie Monarcha, mianował go preze-

sem senatu. Przechodził *Potocki* z drugimi, przez ciężkie koleje, których kray nasz doświadczał; cierpiał z drugimi prześladowania, straty i więzy. Mimo atoli zmiany czasów i okoliczności nie zmieniał nigdy, ani uczuć ani prawideł swoich. Dobry obywatel i Polak, pracowity urzędnik, sprawiedliwy sędzia, czuły mąż i oyciec nie miał na celu, jak Boga, Oyczyznę, Króla i całość zakonu łaskawie nam przez tegoż Monarchę nadanego. W utrzymaniu praw oyczystych, w rozszerzeniu oświaty, moralności i pożytecznych nauk, nieprzerwanie gorliwy, starał się przygotować pokolenie, godne służenia bez skazy Królowi i krajowi. Uczony, wymowny, łagodny, łatwo zapominający uraz, ochotnie czyniący przysługi, wiele sam ucierpiał, nikomu cierpień nie stał się przyczyną. W pośród łez rzewnych nieutuloney żony, dzieci, krewnych, wnuków, przyjaciół, opatrzony śś. sakramentami przez JW. JX. *Hołowczyca*, arcy-biskupa warszawskiego, prymasa Królestwa Polskiego i Proboszcza mieyscowego, oddał Bogu duszę w *Willanowie* dnia 14 września r. b. około godziny 5tey wieczorney. Zwłoki jego złożone będą w kościele Willanowskim, obok zwłok brata Ignacego *Potockiego*, marszałka W. Lit.: uroczyste zaś exekwije odprawią się w kościele ś. *Krzyża* w dzień po temu wyznaczony.

PRUSSY.

(*z Gaz. Warsz.*) *Berlin dnia 8 września.* Hrabia *Modene*, tayny radca i pierwszy koniuszy N. Cesarza Rossyyskiego, otrzymał od Monarchy naszego order czerwonego orła pierwszey klassy, a radca kollegialny *Crichton*, lekarz bokowy W. Xiążęcia Rossyyskiego *Mikołaja*, i assesor kollegialny *Chambeau*, tayny sekretarz gabinetowy Wielkiey Xiężney *Alexandry*, zaszczyceni zostali orderem czerwonego orła trzeciey klassy. Półkownik zaś *Kawelinn*, adjutant W. Xiążęcia *Mikołaja*, dostał order ś. *Jana*.

Dwór nasz włożył dnia 6 b. m. na 3 tygodnie żałobę po królowey angielskiey.

GRECYA I DACYA

(*z gaz. rysk. Zusch.*) *Dostrzegacz austryacki* nie przestaje, z wychodzącey jakoby w *Smirnie* gazety *le Spectateur Oriental* *) deklamować przeciw Grekom, i demonstrować: jakiem jest zaślepieniem z ich strony, nie chcieć, azeby się z nimi dłużey obchodzono jak z nikczemnymi niewolnikami. Jednym z naynowszych jego głównych argumentów jest: że Grecy mają tylko 24funtowe działa na swoich okrętach, a Turcy 36funtowe. Ale jeśli turcy mieli takie działa, dotąd już muszą one pewnie w większey części bydź w ręku Greków: bo nowe ich zwycięztwo na morzu potwierdzone jest tym samym artykułem, w którym wiadomość o niem *Dostrzegacz* zbić usiłuie. Donosi on ze *Spektatora* pod 28 *lipca*, że flota turecka, ze 32 żaglów złożona, stoi przy południowym brzegu wyspy *Samos*, a flota turecka, ze 120 żaglów złożona, ukazuje się z przeciwnego brzegu teyże wyspy. Spodziewają się bitwy, ale tey zapewne jescze nie było: bo w *Smirnie* nic o tém nie wiedzą. A że wiadomość o tem jest z dnia 28, a bitwa, podług doniesień z *Odessy*, miała zayśdź dnia 28, ztąd wnosi *Dostrzegacz*, że wiadomość ta jest fałszywa; ale zapomniał znowu, że dzień 18 *lipca* korrespondenta z Odessy, był dniem 30 *lipca* korrespondenta ze *Smirny*. Wyznaje jednak ten ostatni, że Grecy do dnia 28 spalili już byli 7 do 8 statków przewozowych tureckich. Następujące więc przełożone z nowogreckiego języka doniesienie, może bydź czytane z ufnością, chociaż dzień bitwy prędzey o dwa dni naznacza.

*) Czyż może ta gazeta bydź drukowaną w mieście tak zniszczoném i po większey części spaloném jak *Smirna?* Któż jest, coby będąc naocznym świadkiem popełnianych na grekach okrucieństw, mógł jescze narażać się przez nayobelżywsze zarzuty z narodu tak nieszczęśliwego? Że ta gazeta wychodzi, przynaymniey że się drukuje w *Smirnie*, zdaje się bydź jakąś mistyfikacyą. (*przypis. gaz. Zusch.*)

Z Odessy, dnia 29 lipca (10 sierp. *n. s.*). Chwała Naywyższemu! Chwała religii chrześcijańskiey! Niech żyje oyczyzna! Słuchay przyjacielu bohatyrskich czynów nowych Tomistoklesow i Kimonów! Dowiedz się o nich i raduy! Złożona z 17tu wielkich wojennych i 35 przewozowych okrętów flota nieprzyjacielska, która wśród gromu dział i radośney wrzawy barbarzyńców wyszła z Bosforu na Propontis (teraz *mare di marmora*), zarzuciła kotwice na Hellesponcie, dla spożycia tam swoich grabieży. Czternaście okrętów helleńskich, stojących na straży, które pilnowały poruszeń nieprzyiacielskich, pozdeymowały swoje bandery, i jak tylko uyrzały nieprzyjaciela, śpiesznie się uciekać jęły. Na zapytanie dokąd? odpowiadały z przybraną trwogą płynącym w stronę przeciwną okrętom europeyskim, że wszystkie należące do woyny wyspy mocno się między sobą poróżniły: że Hydrioci Sfakioci, zabrawszy rodziny swoje i majątek na okręty, chcą się ratować do Ameryki: a teraz iią one także ratować swoich. Dobrzy i usłużni Genueńczycy śpiesznie o tém Turczynów uwiadomili. Ci, obeznani ze sztuką wojenną mężowie; postanowili korzystać niezwłocznie z tey okoliczności; i przy pomyślnym wietrze, bez dalszego rozpytywania się, stanęli w krótkim czasie na kanale między *Samos* i *Chio*, gdzie w naylepszey ufności zarzucili kotwicę. W tymże czasie stał na tych wodach okręt dalmacki, który się teraz w porcie odesskim znayduje, i jako naoczny świadek o tey tak ważney dla greków okoliczności, nas uwiadomił. Tenże żeglarz opowiada dalej: dwa dni tam zabawiłem, dla przeciwnych wiatrów. Trzeciego dnia zrana postrzegliśmy płynących ku nam 34 okrętów helleńskich, między którémi były i dwie zabrane dawniey turkom fregaty. Na czele tey floty był mały, ale piękny, bryg należący do podadmirała. Kazałem natychmiast podnieść kotwicę i puściłem się na otwarte morze. Helleni z lwią odwagą uderzyli na barbarzyńców, i straszliwym miotali ogniem. Świeży wiatr południowy oddalił prędko ztamtąd móy okręt. Zaledwo trzy godziny upłynęły, postrzegłem z zadziwieniem całe morze okryte okrętami greckiemi; naliczyłem ich przeszło 112. Te jak i poprzedzające, uderzyły na nieprzyjaciela, i nic więcey słyszeć nie można było, tylko straszliwą wrzawę, z okropnym gromem dział zmieszaną. Przeraziło mię tak śmiałe uderzenie Hellenów. Niczego więcey nie wiem. Zdaniem mojem, nic flota turecka nie mogła zrobić tym bohatyrom, choćby jescze i trzy razy była większą. Bitwa miała trwać przez trzy dni, t. j. 14, 15 i 16 lipca *n. s.* — Nowo dzisia przybyły okręt potwierdza wyżey opisane wypadki. Rozumieją, że flota turecka została całkiem zniszczoną: bo w 15 dni po jey wypłynieniu z Dardanellów nic z niey nie powróciło. — Drudzy zapewniają znowu, że tylko jeden okręt linijowy i 2 fregaty wpadły w ręce zwycięzców; wiele zostało na powietrze wysadzonych, reszta zaś w ucieczce ratunku szukała. Niepomyślna ta nowina podnieciła gniew Sułtana do naywyższego stopnia. Rozkazał on, iż kto z wiernych ma tylko parę pistoletów, ma wziąć ze zbrojowni jego jescze drugą parę, a ktoby tego nie uczynił, odpowie Bogu za zgubę swey oyczyzny i wiary. Odważny, tylko przeciw bezbronnym niewiastom i dzieciom, lud jego, dopuścił się znowu haniebnych okrucieństw przeciw chrześcianom. Nayśpiesznicy więc uzbrajają resztę floty, która się składa ze 4 okrętów linijowych, 2 okrętów trzypokładowych i 4 statków przewozowych: bo inne pochodzą jescze od czasów Noego. Wielu też żydów zaciągają na maytków. — Gdy Amazonka *Bublinia* powzięła wiadomość, że Basza Egiptu chce wyprawić 20 okrętów kupieckich, wzięła własnych 4 okręty ze 40 innemi, które wszystkie zostają pod jey rozkazami, i krąży odtąd na kanale rodyyskim. — Piszą z *Kisznowa*, że szlachetni synowie, Tessalii, i Macedonii, bohatyrskiego umysłu kapitani, *Georghaki* i *Farmaki*, którzy mają pod dowództwem swoim około 4000 wojowników, złączywszy się z serwiańskim kapitanem *Wladen*, zwycięzyli turków na trzech potyczkach. — Dowiadujemy się, że na flocie tureckiey

znaydowało się bardzo wielu europeyczyków.

Nakoniec między greckiemi ludami zdaje się teraz tworzyć jedno ciało. *Kandya* i *Cypr* kazały na wyspie *Hydra* oświadczyć przystąpienie swoje do sprawy narodowey; Hydra, nawet *Aegine* (na Negreponcie), *Salamin*, *Zea*, *Teby*, *Morea*, *Livadia*, *Salona*, *Platea*, *Phokis*, *Beocya* i t. d., wysłały posłów do Aten, i oświadczyły się za należące do tey nowey rzeczypospolitey. Z deputowanych od wszystkich tych ludów ma bydź utworzony rząd główny w Atenach. Na wyspach Jońskich, szczególnie w *Korfu* i *Cerigo* rzeczy są w wielkiém natężeniu; mieszkańcy oświadczają głośno żądzę pozbycia się angielskiego opiekuńczego panowania, i połączenia się z bracią swymi. Sprawiło to wielkie rozjątrzenie, że Angliey opatrzyli w żywność zamki tureckie; słychać nawet, że zawarli umowę na roczne opatrzenie w żywność Konstantynopola. A że amerykanie opatrują greków zapasami wojennemi; nie jest więc rzeczą niepodobną, ażeby się eskadra ich nie połączyła z flotą grecką — *Ali Basza* jest teraz bardzo rozjątrzony na anglików.

Codziennie przybywają grecy z korpusu *Ypsylantego* do Tryestu, dla udania się morzem do Grecyi, ale im tego nie pozwalają.

Konsul francuzki opuścił *Smirnę*.

NIEMCY.

(z *Gaz. Warsz.*) *Monachium dnia 1 września.* W projekcie do utworzenia legionu niemieckiego w Grecyi, wydanym tu przez Pana *Thiersch*, czytamy co następuje: „Gdy powszechne zajęcie, które sprawiła walka o oswobodzenie Grecyi zpod jarzma despotyzmu tureckiego, zaczyna się zamieniać w Niemczech w czynną gorliwość, zdaje się rzeczą stosowną nadać pewny kierunek i związek rozproszonym siłom, które się po wszystkich mieyscach poruszają za tą wielką i szlachetną sprawą, aby przez spólne działanie podług porządnego planu i stałego celu, zabezpieczyć położenie naszych braci Niemców, którzy śpieszą walczyć do Grecyi, i zaręczyć pomyślny skutek tey wielkiey sprawie, dogodny dla tych, którzy go przedsiębiorą, i chlubny dla ich oyczyzny. Podług zgodnego zdania świadomych rzeczy, naylepiey odpowie się tym widokom, gdy z różnych okolic Niemiec przybywający do Grecyi mężowie, znający sztukę wojenną, połączeni zostaną w jeden legion niemiecki. Zebrani w dostateczney liczbie, sami officerowie wybiorą z grona swego dowódcę, sami jako oddzielny korpus poddadzą się pod rozkazy naczelnego wodza greckiego, aby na przyszłą wiosnę rozpocząć kampanią wespół z innem woyskiém greckiém. Na mieysce zebrania się, wyznacza się *Volo*, miasto w środku zatoki morskiey tegoż nazwiska, na brzegach Tessalii, a to dla tego, że mieysce to oblane z jedney strony morzem, ma bezpieczny i wygodny port z warownią, i graniczy z urodzaynemi krajami Macedonii, Tessalii i Beocyi, które do utworzenia jazdy i utrzymania woyska wielkie podają korzyści. Prócz tego, jak na ziemi greckiey, tak i tam nie braknie pamiętnych zabytków odległey starożytności, bo *Volo*, od greków *Golos* zwane, jest toż samo, co dawne *Jolkos*, zkąd *wyprawa Argonautow* wypłynęła. Na przeciwko wznosi się góra *Pelion* z swojemi grotami, za nią *Olimp*, a na lewey stronie ciągną się wąwozy Termopilskie. *Niemcy* i *Leonidas* będą prawdziwém hasłem i znakiem do zebrania się rycerzy. Usiłowanie to będzie zapewne korzystne dla Greków, a gdy z położenia swojego miasto *Monachium* do zebrania się jest stosowne, dla tego wypada zesłać tam kilku mężów, świadomych interesów i potrzeb wojennych, aby użyteczne i skuteczne środki za radą ogólną ustanowione i przedsięwzięte zostały. Proszę prócz tego związkowych, jako też i tych, którzy składki zbierają, żeby przesłali je w wexlach do domu *Smitha* i *Erzberga* w *Auszpurgu*, lub też do innego pewnego bankiera w *Monachium*. O wpływie składek chociażby naymnieyszych, oraz o ich użyciu, publicznie i szczegółowo rachunki mają bydź składane. Dotąd prowadzi się w Grecyi woyna urywkowa; trzeba więc utworzyć zupełnie woysko europeyskie, i takie tylko może dać odpór turkom i Grecyą zasłonić. Przedsięwzięcie to nie powinno naruszać żadnego stosunku życia obywatelskiego i publicznego; nikt do niego przypusczonym nie będzie, ktoby splamił powinność ku swoim spółbraciom, albo przekroczył obowiązek obywatela lub urzędnika publicznego. Z jakieykolwiek strony uważać zechcemy rzecz i pomoc, którą grekom sposobimy, okażą się nam niepodeyrzane i sprawiedliwe, a łączą się z tém wszystkiém, co wspomnienia mają w sobie wielkiego i szlachetnego, co każdy jako członek i chrześcijanin z miłości dobrego i świętego bronić powinien. Dotąd jescze kwitną w Niemczech jako ozdoby narodu, jako xiążęta i oycowie niemieckich pokoleń, wnuki owych rodzin bohatyrskich, które przed kilku wiekami za sprawę wielką i świętą walczyły na Wschodzie, i krew swą przelewały. I teraz potrzeba oddalić od krajów chrześcijańskich bezprawia pogańskiego, barbarzyństwa, i zabezpieczyć ujarzmionym przez nie narodom, dobrodzieystwo obyczajów chrześcijańskich, i porządku; jescze i teraz serca mężnych pałają chęcią czynów znamienitych, od których zależy chwała nieśmiertelna a szczęście obecnych i przyszłych pokoleń. *Monachium* dnia 18 sierpnia 1821 r."

(podpisano) *Fryderyk Thiersch.*

Do powyższego projektu przyłączone jest następujące pismo w języku nowo-greckim i niemieckim do powszechney rady greków w Pelopnezie:

Mężowie Greccy! „Woyna, któraście rozpoczęli z waszymi wiarołomnymi tyranami, to coście w niey okrutnego wycierpieli, i to, coście uczynili godnego starożytney Grecyi, zniewoliło nas, naród niemiecki, do gorliwego i ochoczego wsparcia waszego. Wielu przedsięwzięło dopomódz wam zasiłkiem pieniężnym, lub swoją osobą, i okazać przed światem, że pamiętni na dobro, które z starożytney Grecyi do nich przeszło, tknięci litością i rozgniewani na nieprzyjaciół imienia chrześcijańskiego, stosownie do tych uczuć działać umieją. Abyśmy się jednak przekonali, czyli przybycie ich jest wam pożądane, i czyli przybywszy do Grecyi znaydą w gotowości to, czego się spodziewamy, na wezwanie wielu z nich, ułożyliśmy projekt, który się razem z tym listem posyła pod zatwierdzenie wasze. Spodziewamy się, iż tymczasową naszę uchwałę za zbawienną do oswobodzenia Grecyi uznacie."

Imieniem związku utworzonego w *Monachium* dla wsparcia greków. (podpisano) *Fr. Thiersch.*

Daley następuje projekt do uchwały, i podobny list do admiralicyi w *Hydryi*, aby okręty greckie przyymowały ludzi udających się do Grecyi, i wysadzały ich w *Volo* w Tessalii.

W innem pismie professora *Thiersch* przesłaném do powszechney rady greków, czytamy co następuje: „Legion niemiecki złożony z dowódców niemców, a z żołnierzy niemców i greków, tworzyć będzie korpus, z którego nikt ani oficer, ani żołnierz bez pozwolenia dowódców niemieckich odłączonym bydź nie może. Ludzie należący do legionu sądzeni będą podług praw wojennych i przez swóy legion. Legion ten używany będzie naywięcey i szczególniey w otwartym boju z nieprzyjacielem, aby miał sposobność okazania grekom czynów znamienitych, godnych wojennego doświadczenia i uczuć, które nakłoniły tych mężów do dzielenia z grekami wielkich niebezpieczeństw i bitew. Zwierzchność grecka starać się będzie, aby dostateczna ilość oręża, koni, ubioru i potrzeb korpusowi temu zawsze dostarczaną była. Szczególną pieczołowitość okazać winna chorym i rannym, a kalekom zapewni dostateczne i pewne utrzymanie. Każdemu w każdey porze ma bydź wolny powrót do Niemiec. Niemcy służący w tym legionie zaraz po przybyciu swojém do Grecyi, dostawać mają żołd wystarczający im na zaspokojenie potrzeb życia w ciągu woyny, a po woynie, gdy Grecya oswobodzoną zostanie, z posiadłości wygnanych nieprzyjaciół dostaną w darze grunta z wolnością życia w kraju i prawem obywatelstwa greckiego, albo też sprzedania ich i wrócenia do Niemiec."

Heidelberg dnia 31 sierpnia. Nie można sobie wystawić, ile woyna greków z turkami zaymuje każdego mieszkańca tuteyszego. Młodzież gotowa jest wziąć oręż i ruszyć przeciwko niewiernym. Nie ma ani jednego Greka w tuteyszym uniwer-

sytecie. Ci, którym domowe stosunki nie pozwalają oddalać się, okazują swóy zapał przez znaczne składki.

Od brzegów Menu dnia 1 września. Gdy oddawna nic nie słychać o Xiążęciu *Alexandrze Ypsylantym*, zdaje się więc potwierdzać pogłoska o osadzeniu jego w twierdzy węgierskiey *Mungacz.*

Sławny *Montesquieu* napisał w ostatnim rozdziale uwag swoich o przyczynach wielkości i upadku rzymian: „Turcya jest dziś w takiey samey niemocy, w jakiey dawniey była Grecya; mimo tego atoli długo się jeszcze utrzyma, bo gdyby jaki Monarcha chciał ścieśnić granice jey przez dalsze rozszerzenie zdobycia swoiego; w tym razie trzy Mocarstwa europeyskie, trudniące się handlem, powodowane korzyścią, staną zaraz w jey obronie."

W kilku poblizkich miastach kobiety także tworzą towarzystwa dla wsparcia greków. W jedném z nayznacznieyszych miast w tuteyszey okolicy, uczniowie szkół publicznych zbierają składkę dla greków, ofiarując naymniey cało miesięczną ilość pieniędzy, jaką im rodzice lub krewni na poboczne wydatki przeznaczyli.

W *Aszaffenburgu* zgłosiło się już przeszło 700 osób, chcących udać się do Grecyi.

Gdy *Franciszek I*, Król francuzki, chciał wyprawić posła do *Stambułu*, pewny dworzanin wymówił się od przyjęcia tego urzędu, oświadczając, iż chciałby jeszcze żyć. *Głowy posłów tureckich, którzy są przy dworze moim*, odpowiedział Król, *ręczą mi za głowę WPana. Ach Nayjaśnieyszy Panie* (rzekł dworzanin); *żadna z tych głów nie przystanie tak dobrze do karku mojego, jak moja własna.*

Niektóre gazety niemieckie przeznaczają Xiężnę *Berry* za małżonkę jednemu z wielkich Monarchów. Twierdzą, iż Lord *Wellington* przybył do *Paryża* w tym interessie, oraz dla zawarcia przymierza zaczepnego i odpornego z Francyą.

Szwecyja.

(*z Gaz. Warsz.*) *Sztokolm dnia 24 sierpnia.* Rząd tuteyszy posłał Panu *Palin*, posłowi naszemu w *Stambule*, przepisy względem obecnych okoliczności, aby wspólnie z dworem rossyyskim starał się przez układy ukończyć zgubną woynę między turkami i grekami.

Jeszcze dnia 2go sierpnia przesłał Król do seymu norwegskiego poselstwo, względem różnych odmian w konstytucyi. Wyraża między innemi: „Doświadczenie okazało, iż naród mający wzgląd na własną spokoyność i powagę, a chcący żyć pod opieką praw, które bronią wolności osobistey i własności, nie potrafi obu zabezpieczyć, jeśli Monarcha jego nie będzie obdarzony dosyć rozciągłą władzą, zdolną też prawa zasłonić, nie uciekając się ani do siły, ani do samowolności. Między innemi należy do tego nieograniczone *veto* Monarchy. Tam, gdzie jest Król i ciało prawodawcze, obie te gałęzie władzy muszą się w równowadze utrzymywać, tak, aby jedna z nich nie targnęła się na prawa drugiey. Wszystko się chwieje tam, gdzie ciało prawodawcze bez Króla prawa stanowić może. Żaden Monarcha konstytucyyny nie używa skwapliwie prawa *veto* przeciwko reprezentacyi narodowey; ale prawo to musi mu służyć; podaje bowiem prawny środek zapobieżenia niebezpieczney przewadze nie uciekając się do siły, przed którą milczy prawo. Reprezentacya narodowa, która się Króla obawia, albo jego rady odrzuca, i która w skutku tey bojaźni lub nieufności, chce się stać wyłączną władzą prawodawczą, ściąga sama te niebezpieczeństwa, których przez złą rachubę uniknąć chciała. Jeśli raz walka się zaczęła, i władza prawodawcza rządzi, już w tedy nie ma Monarchii, i bezrząd nastaje; jeśli zaś przeciwnie władza prawodawcza jest poniżona, wtedy pociąga za sobą upadek wolności. Tak w Anglii jak we Francyi, prawo rozpuszczania reprezentacyi narodowey należy do władzy wykonawczey. Zwracając się do konstytucyi norwegskiey, Monarsze służyć powinno: prawo mianowania marszałka seymu i dwóch niższych kommissyy; tudzież prawo mianowania sekretarzów i osób nienależących do seymu; nadto zaprowadzony bydź powinien dokładny porządek prac, wskazujący przedmioty, któremi się seym ma zatrudniać. Seym ma się zbierać co trzy lata. Żadne obrady nie mogą się odbywać w obecności Króla i t.d.

Francya.

Paryż d. 29 sierpnia. Bawiący tu Xiążę *Welington* był wczoray na uczcie u Hrabiego *Pozzo di Porgo*, Posła Rossyyskiego. Pierwey zaś odwiedził go nasz minister woyny. Twierdzą ciągle, iż celem przybycia jego są wypadki w Turcyi. Słychać, iż w krótce uda się napowrót do *Londynu.*

Hrabia *Montezuma*, potomek dawnych rządców mexykańskich, przybył z Hiszpanii do *Bordeaux*, zkąd uda się do *Mexyku.*

Z powodu częstych teraz pojedynków w tuteyszey stolicy, jedna z gazet radzi używać zwyczaju Japończyków, który to przynaymniey ma w sobie dobrego, iż dwóch nierozsądnych razem ginie. Jeśli się zdarzy w Japonii, iż obrażony nie pozyskał dostatecznego zadosyćuczynienia od sądu na zaniesioną skargę, wzywa obrażającego i kilku świadków na ustronne mieysce. Tam oba rozbierają się. Obrażony bierze potém ostry nóż i rozrzyna sobie brzuch na krzyż; podaje potém nóż przeciwnikowi, który toż samo czyni. Przed śmiercią jednają się pospolicie oba nieprzyjaciele z sobą i z bogami swemi, a świadkowie obchodzą ten wypadek przez żałobną ucztę, daną kosztem zabitych.

Będą postawione telegrafy z Lugdunu do Tulonu.

Podczas bytności temi czasy Pana Benjamin Constant w Bordeaux był rozruch. Młodzież wyprawiła mu pod oknami serenadę, w czasie którey dały się słyszeć okrzyki: *niech żyje wolność! niech żyje lewa strona w izbie deputowanych! precz z despotyzmem!* naprożno policyanci chcieli te krzyki uśmierzyć. Odparto ich kamieńmi. Nadeszło woysko, pochwyciło kilku dokazujących, a reszta rozpierzchła się, poczém spokoyność powróciła.

W Vincennes zatoczono na baterye artylleryi królewskiey moździerz, z którego dwa razy prędzey strzela się, niż z używanych dotychczas.

Wydrukowano tu w językach greckim i francuzkim adres greków do monarchów europeyskich.

Zdarzyło się temi dniami kilka nagłych śmierci, które zbytnim upałom przypisują.

Zawinął do Tulonu mały okręt francuzki zpod Smirny, skąd przywiózł rodzinę Konsula francuzkiego, którą z obawy rozruchów i mordów wyprawił do oyczyzny. (*z D. P.*)

W gazecie *Journal de Paris* czytamy, iż są jeszcze potomkowie czterech greckich panujących niegdyś rodzin; to jest Komnenowie, Laskaryssowie, Paleologowie i Kantakuzenowie. W Polsce żyć ma potomek cesarza greckiego Leona.

(*z gaz. berl.*) *Paryż, dnia 1 września.* Dnia 31 sierpnia Lord *Wellington* złożył ostatni raz przed wyjazdem uszanowanie swoje Królowi, i pożegnał całą rodzinę królewską. Rozumieją, że już dzisiay wyjedzie. Otrzymał on dnia 29 prawie razem dwóch gońców z *Londynu.* Dnia 30 był, że wszystkimi tuteyszymi ministrami i zagranicznymi posłami, na obiedzie u ministra woyny. Tegoż dnia zrana miał długą konferencyą z Hrabią *Pozzo di Borgo.*

Xięcia *Wellingtona*, w przejeździe przez *Leodyum*, miała spotkać niegrzeczność, że go na teatrze wygwizdano.

Podług listów z *Tulonu*, panuje tam wielka czynność w porcie i zbrojowni.

Zabrane tu zostało pisemko, pod tytułem: Franciszek Karol Józef Napoleon, narodzony w pałacu *Tuileries*, 20 marca 1811, przez *Ferd. Flocon.*

Pan *Cauchois Le Maire*, autor pisma, pod tytułem: *Opuscules*, w którém znayduje się wiele mieysc, zachęcających naród do woyny domowey, i inne znieważające Króla i jego rodzinę, osądzony został na rok więzienia, zapłacenie 2000 fr. i złożenie kaukcyi 20,000 fr.

DODATEK.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 109.

Wilno dnia 12 Września 1821 roku v. s.

HISZPANIJA.

(*z gaz. berl.*) *Madryt, dnia 16 sierpnia.* Zołnierz nazwiskiem *Navarro*, który znanego buntownika *Maranha* zabił, otrzymał od Króla w nagrodzie 10,000 realów (blizko 4000 zł. pol.) Za głowę herszta *Jaimes*, będącego w okolicach *Walencyi*, wyznaczył rząd 50,000 realów nagrody. Wspomniony herszt poymał 15toletniego syna żołnierza *Navarro*, i żąda wykupna 2000 piastrów.

Uwięziony Hrabia *Torre-Musquiz* był naczelnikiem Junty apostolskiey w *Vigo*. Barona *St. Joanni*, członka wspomnioney Junty, skazano na uduszenie. Na mieysce oddalonego arcy-biskupa w *Compostella*, brata spomnionego hrabiego *Musquiz*, mianował Król biskupa w *Tuy*.

Król wyjechał do la Granga (St. Ildephonse) skąd powróciwszy, zabawi przez kilka dni w Eskuryalu, dokąd przybędą infanci i minister spraw zagranicznych.

Uwięziono w Toledzie gwardyana, lektora i 9 innych kapucynów, oskarzonych przez sekularyzowanych z tegoż zakonu o namawianie do buntu.

Zapewniają, że pleban Merino, buntownik, przebywa w Sierra de Burgos.

Wczoray oficerowie pułku konnego Almanssa byli na obiedzie, danym w Madrycie dla nich, przez dziesięciu niegdyś gardystów bokowych królewskich, umieszczonych w tym pułku. Między toastami były takie: *Wolności Hiszpanii! konstytucyi! Króla konstytucyynego!* Półkownik miał mowę, w którey zalecał jedność, posłuszeństwo prawom, i poświęcenie się dla Króla.

Zółta gorączka, nie w Barcellonie, ale w Barcellonecie, przedmieściu Barcellony, zjawiła się, i kilka osób ze świata zgładziła. Jest nadzieja, że nie dostanie się do miasta, a zatem i wgłąb kraju.

(*z gaz. berl.*) *Madryt, dnia 21 sierpnia.* Król, od przybycia swego do *St. Ildenfonso*, jest chory. Nie wstaje z łóżka, a ostatni biuletyn odebrany w *Madrycie* donosi, że N. Pan doświadcza udręczeń podagry.

Wczora wieczorem przybył tu z Paryża goniec z depeszami, które uważają za bardzo ważne. Gazeta *Universal* utrzymuje, że są względem stosunków między pewnem wielkieem mocarstwem a Portą, i że obecna postawa pierwszego z tych mocarstw wprawiła w ruch wszystkie gabinety europeyskie.

PORTUGALIJA.

(*z Gaz. Warsz.*) *Lisbona dnia 12 sierpnia.* Przybył tu Hrabia *Arcos*, oddalony, pierwszy minister w *Rio-Janeiro*, w Brezylii. Zaprowadzono go zaraz do więzienia w *Belem*; jest bowiem oskarżony o spisek w celu oddzielenia Brezylii od Portugalii.

Stany przyjęły następujący artykuł względem wolności religiyney: „Wiara apostolsko-rzymsko-katolicka jest religiją narodu portugalskiego. Wolno jednak cudzoziemcom odbywać prywatnie w domu, nie zaś publicznie, obrządki innych wyznań."

Wolno Drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Arenda domu.

1 *Od Wileńskiey Mieyskiey Policyi ogłasza się: że w dniach 22go, 23go i 24go teraźnieyszego mca na wzięcie w jednoroczną arędowną tenutę z 29 tegoż mca, będzie się odbywać publiczna licytacya domu Starościney Zabłockiey, położenie mającego na Wileńskiey ulicy pod N. 698 z tym, gdyby żądający dla targow jawili się do Wileńskiey Mieyskiey Policyi na wyż oznaczone termina. Jan Terpiłowski Inspektor. Tytularny Sowietnik Hutowicz.*

Appartament do najęcia.

1 *Przy ulicy Sto Jańskiey, w kamienicy dawniey JWW. Balińskich, teraz W. Doktora Wróblewskiego, jest od ś. Michała rocznie, półrocznie lub miesięcznie mieszkanie od dziedzińca na drugim piętrze z meblami do najęcia, składające się z przedpokoju, dwóch dużych pokoi, sieni, kuchni, izby dla ludzi, spiżarni, piwnicy, stayni na dwa konie i wozowni na jednę karytę. Cena stała za rok r.s. 200, kto za cały rok zgóry zapłaci r. s. 180, za pół rocze zimowe do ś. Jerzego r. s. 120, miesięcznie rubli sr. 25; chcąc widzieć te mieszkanie, i na one dać zadatek, można się udać do JP. Jurgiewicza w domu JW. Wysogirdowey na dole przy ulicy Sawicz na rogu mieszkającego.*

Nowe dzieło.

1 *Niżey podpisany, ogłaszam iż przezemnie to dzieło wydane w języku niemieckim do pisania hebrayska-Niemieckiego pod tytułem Kurz gefaster Unterricht des Jüdisch-deutsche Schreiben und Lesen leicht zu erlernen, które niedawno z pod prassy wyszło in quarto w Broszeraah na prostym papierze N. zł. pol. 4, na lepszym zaś papierze kosztuje zł. 5, przy dokupieniu sztuk 50 będzie zabonifikowano o 20 procentach, dostać można w xięgarni uniwersyteckiey u W. Zawadzkiego i u wydawcy tego dzieła F. Łachman mieszkającego w domu JPana Zeydlera na ulicy Rudnickiey pod N. 290.*

Ruski Inwalid.

2 Gazetna Expedycya przy Litewskim Pocztamcie uwiadamia niniey szym, iż wszystkim JWW. WW. Abonentom, którzy na Gazetę *Ruskiego Inwalida*, w polskim języku, na rok 1821 prenumeratę pocztą przysłali, też pieniądze tymże samym sposobem zwróciła, ponieważ oznaczona Gazeta w tym roku nie wychodzi. Ci zaś JWW. WW. Abonenci, którzy tu osobiście w Gazetney Expedycyi prenumeratę złożyli, odbiorą na powrót zaliczoną ilość za zwrótem prenumeracyynego kwitu.

Arenda dworku.

2 *Dworek za Wiliją naprzeciw magazynu Radziwiłowskiego, obok Piórómontu położony, dzisiay Belwederem zwany, z wszystkiemi wygodami gospodarskiemi, jest do najęcia od ś. Michała: bliższey wiadomości zasięgnąć można na mieyscu lub w kantorze Kuryera Litewskiego.*

Przedaż majątkow.

2 *Litewsko Wileński Gubernialny Rząd ogłasza, iż na zaspokojenie zadłużoney skarbowi przez byłych kaznaczejow Telszewskiego Ptu Junowicza i Godlewskiego summy 9,540 rubli 21½*

kop. srebrem naznaczone są do przedaży majątki tych kaznaczejow jako to: połowa majątku Koyławy Junowicza w Rossieńskim 2,029 rubli 40 kop. sr., i cały majątek Ławkowo Godlewskiego w Telszewskim powiatach sytuowane 50,000 rubli assygnacyami ocenione, życzący przeto kupić takowe majątki zechcą jawić się do ninieyszego Rządu na termina 4, 7go i 10 9bra teraz idącego roku. Dat 1821 r. septembra 6 dnia.

Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.
Sekretarz Kazimierz Nowicki.
Kollegialny Registrator Maximowicz.

Uwiadomienie.

2 W aktach grodzkich powiatu oszmiańskiego. d. 30 czerwca i powtórnie d. 2 augusta roku bieżącega, zapisane zostało oświadczenie, w imieniu W. Samuela Wołka prezydenta Ziemskiego oszmiańskiego, przeciwko synowi swemu Ignacemu Wołkowi porucz. woysk rossyyskich nieprawnie zaciągającemu długi na majątek oycowski, do siebie nienależący, a WW. Urbanowi Jazdowskiemu prezydentowi ziemstwa wileńskiego, Jozefatowi Krzywcowi Exaktorowi Wilkomierskimu, Hieronimowi Morykoniemu Sędziemu granicznemu Wilkomierskiemu, Stanisławowi Paszkiewiczowi Sęd. gran. apel. wileń., Ludwikowi Weinziherowi i sukcessorom Stanisława Łopaty, tudzież starozakonnym Judelowi i Mowszy Neftelowiczom Gruszkom, Leybie Arjewiczowi z Lipniszek, Iochelowi Szlomowiczowi Sobolowi, Michelowi Szmuyłowiczowi Szepirowi, Berce Abramowiczowi Rytoptowi, Jankielowi Zacharyaszewiczowi pożyczającym na też majątki.

Licytacya.

3 Od Mieskiey Wileńskiey Policyi ogłasza się iż w dniach 19 20 i 21 będzie się odbywać licytacya teraźnieyszego miesiąca na wzięcie w arendowną roczną tenutę domow połowę szlachcica Rewkowskiego, i całego Szai Abramowicza Lipki położenie mających pod N. 208 i 238 z tym, gdyby żądający jawili się do mieyskiey Wileńskiey Policyi na wyż oznaczone termina, gdzie i kondycye objawione będą. Jan Terpiłowski Inspektor.
14 klassy J. Staszkowski.

Licytacya

3. Od Mieyskiey Wileńskiey Policyi ogłasza się iż w dniach 19 20 i 21 teraźnieyszego miesiąca będzie się odbywać publiczna licytacya na wzięcie w arendowną tenutę na półrocze, z 29 7bra tegoż roku, domów starozakonnych: Josiela Szmuyłowicza Beyraka. i Gabryela Hercykowicza Mayzela, oraz Icki Szlomowicza Sobola, z tym ażeby żądający, jawili się dla targow do tuteyszey Policyi na wyż oznaczone termina.

Jan Terpiłowski Inspektor cywilnych dzieł.
Tytularny Sowietnik Hutowicz.

Arenda Domu.

3 Od Rządu Gubernialnego Litewsko Wileńskiego podaje się do wiadomości, iż dom Józefa Doroszki Guberńskiego sekretarza w Mieście Wilnie na ulicy Domiaikańskiey sytuowany wypuszcza się w arendę od daty 29go 7bra teraźn. roku dla zaspokojenia długu Wieńskiemu Prykazowi czyli juryzdykcyi powszechnego opatrzenia należnego; a zatym życzący wziąć ten dom w arendę raczą jawić się do teyże juryzdykcyi powszechnego opatrzenia z pewnemi ewikcyami na termina pierwszy 15go, drugi 16go i trzeci 19 dnia pomienionego 7bra. Dan w Wilnie roku 1821 miesiąca sierpnia 31 dnia.

Sowietnik Ławrynowicz.
Romuald Zaleski, Koll. Reg.

Do ogrodu P. Strumiły w Wilnie, przyszedł nowy transport Cebulek holenderskich, i innych roślin cebulkowych, których cena następna:

	R.	K.
Jacynty pojedyncze i pełne pod osobnemi nazwiskami.	—	—
Jacynty żółte . . . . sztuka	—	30
— — czerwone	—	30
— — białe	—	30
— — niebieskie	—	30
Tulipany ogrodowe w różnych kolorach.	—	4
Ditto pełne w różnych kolorach . . .	—	5
Ditto monstrozy	—	5
Ditto ranne do forsowania	—	8
Narcyzy żółte pełne	—	5
Żonkile pełne	—	6
Lilie białe	—	25
Lilium tigrinum	—	30
Corona imperialis	—	20
Tuberozy pełne	—	20
Crocus vernus (szafran)	—	3
Feraria pavonia (tigridia)	—	30
Renonkuły pełne w różnych kolorach .	—	5
Anemony pełne w różnych kolorach .	—	6
Amarillis formosissima	—	20
— — Bella donna	—	75
— — Vitatta	—	15
— — undulata	—	75
— — longifolia	—	20
— — equestris	—	75
Agapanthus multiflorus	1	—
Begonia discolor	—	50
— — purpurea	—	50
Caladium bicolor	—	50
Colchicum autumnale	—	20
Crinum americanum	1	—
— — asiaticum	—	75
Cyclamen hederaefolium	—	50
Eucomis regia	—	50
Haemanthus puniceus	—	50
— — coccineus	1	50
Pancratium declinatum	—	50
— — caribaeum	—	50
Veltheimia viridifolia (aletris)	1	—
Scilla peruviana	—	75
Oxalis purpurea	—	2
Oxalis versicolor	—	5
Pelargonium triste	—	75
Goździki holenderskie pełne (flance) w 50 różnych naypięknieyszych kolorach i odmianach	—	20

Wyrażone rośliny w każdym czasie oprócz zimy, bez szkody w naydalsze mieysca przewożone bydź mogą: życzący je nabydź, zechcą adresować się do ogrodnika Ludwika Jacyny, w ogrodzie za Rudnicką bramą, a z akuratnością usłużeni będą. Znaydują się do zbycia za umierną cenę różne rośliny treybhauzowe, oranżeryyne i ogrodowe, podług osobnego katalogu. W tymże ogrodzie przyymują się chłopcy do nauki ogrodnictwa, za umową z właścicielami.

Wyjśżdża za granicę.

2 Do królestwa Pruskiego i Polskiego obywatel gubernii wileński szlachcic Xawery Jan Pilecki, z furmanem Alexandrem Burnosem i chłopcem Józefem Szostakiem na miesięcy 10.

Obserwacye meterologiczne.	Czas obserwacyi		Wysokość Barom.				Wys. Ther. Reau.		Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 10.	średnia	27 cal.	9,1	lin.		+ 7,17	stopni	Zachodni	Niestała Pogoda
	dnia 11	średnia	28 —	0,17	—		+ 6,67	— —	Zachodni	Pogoda
	dnia 12	godz. 6	28 —	0,4	—		+ 3.	— —	Zachodni	Pogoda